



NOWOCZESNY SYSTEM PRZECIWOŻAROWY W NADLEŚNICTWIE JAROCIN

Trzy wieże strzegą jarocińskich lasów

Od 22 marca, od godz. 9.00, obserwujemy lasy Nadleśnictwa Jarocin za pomocą systemu nowoczesnych kamer umocowanych na trzech wieżach tzw. „dostrzegalniach”. Wszystko po to, by móc jak najszybciej zareagować w przypadku pożaru.

Do ubiegłego roku teren monitorowany był przez człowieka na wieży znajdującej się w leśnictwie Małoszki na tzw. górze Bismarcka (Konwaliowej) w gminie Krzykosy oraz za pomocą kamery umieszczonej na wieży „televizyjnej” w Żerkowie.

Obecnie będzie to możliwe dzięki nowoczesnym obrotowym kamerom przekazującym obraz z rozdzielczością w standardzie HD umocowanym na obu wymienionych „dostrzegalniach” oraz na nowo wybudowanej wieży na terenie Ośrodka Szkółkarsko-Nasiennego przy ul. Poznańskiej 34 w Jarocinie. Tam też znajduje się Punkt Alarmowo-Dyspozycyjny wyposażony w specjalistyczne urządzenia telewizyjne, przeznaczone do obserwacji obszarów leśnych Nadleśnictwa Jarocin przy wykorzystaniu komunikacji radiowej i z możliwością cyfrowego przesyłania obrazu oraz danych. Oprogramowanie systemu analizujące obraz z trzech kamer jednocześnie umożliwia m.in. automatyczne wykrycie dymów lub pożarów i ustalenie ich lokalizacji z dokładnością do 0,1°.

Pracownicy Punktu mogą sterować pracą trzech kamer za pomocą dedykowanego pulpitu zintegrowanego z trzyosio-

OŚRODEK SZKÓŁKARSKO-NASIENNY
■ **44,5 m** z odgromnikiem
■ wysokość posadowienia kamery **41,5 m**



GÓRA BISMARCK
■ **35 m**
■ ze stanowiskiem obserwatora (kamery) na wysokości **32,5 m**



WIEŻA EMITEL W ŻERKOWIE
■ **78,95 m**
■ wysokość posadowienia kamery **64 m**



wym joystickiem. Obserwacja dokonywana jest na czterech 40-calowych monitorach HD.

Na wieży zlokalizowanej w środku lasu (góra Bismarcka) zasilanie urządzeń odbywa się za pomocą ogniw fotowoltaicznych. Całość inwestycji

kosztowała ponad 400 tys. zł.

Okres wczesnej wiosny, gdy ubiegłorocznych suchych traw nie porośla jeszcze nowa soczysta roślinność, jest równie niebezpieczny pod względem zagrożenia pożarami co środek upalnego lata. Dlatego mimo

naszych starań, by uchronić lasy przed ogniem, apelujemy do naszych Czytelników o ostrożność i alarmowanie w przypadku zauważenia zagrożenia. Przypominamy też, że wypalanie traw jest sankcjonowane karą.

(al9)



Janusz Gogońkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN



Drodzy Czytelnicy!

I znowu jak co roku o tej porze o tym samym! A wolalbyśmy pisać o czymś innym, przyjemniejszym.

Początek wiosny to zawsze czas porządków. Chętnie chwytamy za szpadle, grabki, miotły. Sprzątamy swoje ogrody, trawniki i obejścia domów, by przygotować je do nowego życia. Wyprzątamy też niepotrzebne rzeczy i śmieci ze swoich piwnic, garaży, magazynów. No i fajnie! Ale dlaczego, na miłość boską, tak wiele tych śmieci w dalszym ciągu trafia do lasu? Nie pojmuję tego. Czy wielu z nas żyje i postępuje jeszcze zgodnie z regułą „po nas choćby i potop”? Czy niektórzy nie powinni również zrobić gruntownych porządków w swoich głowach, żeby pozbyć się takich zwyczajów, jak wyrzucanie śmieci do lasu? Bo coś te głowy chyba zaśmieca i czas to zutylizować raz na zawsze. Na zdjęciu powyżej mały przykład czyichś możliwości: ponad 100 starych opon wyrzuconych niedawno w lesie koło Mieszkowa. Posprzątanie tego będzie kosztowało dużo energii i pieniędzy. A to tylko kropla w morzu. Morzu śmieci! W zeszłym roku nadleśnictwo wydało na sprzątnięcie lasu prawie 90 tysięcy złotych. W tym wydamy pewnie więcej, jeżeli będziemy musieli usuwać takie „kwiatki”. A przecież leśnicy chyba nie tym powinni się zajmować. Zaczniemy ratować nasze środowisko od małych, ale licznych i szybkich kroków. Podczas każdego spaceru po lesie sprzątnijmy z niego choć kilka drobnych śmieci. Nie czekajmy, aż zrobią to dzieci podczas akcji „Sprzątania Świata”.



	PRZYCZYNA POWSTANIA POŻARU							
	LICZBA	POW. (ha)	NIEOSTROŻNOŚĆ LUDZI DOROSŁYCH	PODPALENIA	TRANSPORT KOLEJOWY	LINIE ENERGETYCZNE	ZANIEDBANIE	WYPADKI
2009	13	0,76	10	2	1	-	-	-
2010	3	0,39	1	1	1	-	-	-
2011	21	1,29	18	3	-	-	-	-
2012	25	3,96	12	12	-	1	-	-
2013	1	0,1	1	-	-	-	-	-
2014	7	0,15	4	-	-	-	3	-
2015	12	3,26	-	4	-	1	7	-
2016	2	0,35	-	1	-	-	1	-
2017	2	0,38	-	-	-	-	2	-
2018	14	0,68	13	-	2	-	-	1

AKTUALNOŚCI

EUSTAFOR

Dyrektor generalny Lasów Państwowych Andrzej Konieczny po raz kolejny został wybrany do zarządu EUSTAFOR. - *Ciesz się, że Lasy Państwowe są jednym z założycieli organizacji i że współpracę w ramach EUSTAFOR ciągle się rozwija. Jest on obecnie silnym i wpływowym głosem leśnictwa państwowego w Brukseli. Rola stowarzyszenia staje się coraz ważniejsza, zwłaszcza biorąc pod uwagę dynamikę i rozwój unijnych procesów legislacyjnych, które mają wpływ na lasy i prowadzenie gospodarki leśnej* - powiedział dyrektor generalny LP Andrzej Konieczny (LP).

Nagroda Loreta

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych ogłosił kolejną edycję Nagrody Lasów Państwowych im. Adama Loreta za 2018 rok. Nagroda zostanie przyznana w trzech kategoriach: promocji LP w mediach, najlepsza praca naukowa dot. leśnictwa oraz człowiek roku polskich lasów. Kandydatów należało zgłaszać do 31 marca 2019 r. Nagrody w poszczególnych kategoriach zostaną wręczone podczas obchodów Święta Lasu 2019. Więcej na www.lasy.gov.pl/pl/ (LP).

Elektromobilność doceniona

13 marca 2019 roku na targach Elektrotechnika 2019 Lasy Państwowe otrzymały pierwszą nagrodę w kategorii elektromobilność za wdrażanie programu rozwojowego „LAS ENERGII”. Materiał wideo do obejrzenia na www.youtube.com/watch?v=r1fk4NC4OBg (LP)

WOKÓŁ OŚRODKA KULTURY LEŚNEJ W GOŁUCHOWIE:

Tytuł Złotego Inżyniera przyznany

Benedykt Roźmiarek, dyrektor Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie, zdobył tytuł Złotego Inżyniera 2018 w plebiscyście „Przeglądu Technicznego” w kategorii Jakość. Laureatów XXV plebiscytu „Przeglądu Technicznego” ogłoszono 27 lutego 2019 r. podczas uroczystej gali, w obecności prezydenta Andrzeja Dudy, w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Nagroda przyznawana jest wybitnym inżynierom, twórcom techniki, wynalazcom i organizatorom życia gospodarczego kraju.

Nowa wystawa

Od 14 marca w Oficynie można oglądać wystawę fotograficzną prezentującą konie - największą pasję Rafała Walendowskiego, pracownika Ośrodka Kultury Leśnej. Na wystawę składa się autorski wybór fotografii, gdzie koń jest najważniejszym elementem prezentacji, widać jego piękno i doskonałość, ale też ogromną miłość autora do tych zwierząt. Można ją oglądać do końca maja.

Zestawił: WoJak

Pokrzywnica jest popularnym obiektem badań ze względu na wyjątkowość, nie tylko wśród ptaków, ale wśród całego świata zwierząt, system rozrodczy (system kojarzenia się w pary). Generalnie u zwierząt w interesie samca jest kojarzyć się z jak największą liczbą samic – im więcej ich zapłodni, tym liczniejsze będzie miał potomstwo. W interesie samicy jest zapewnienie jak największej przeżywalności potomstwa, aby w dobrej kondycji weszły w dorosłe życie, co jest także korzystne dla samców. Kompromisem pomiędzy przeciwstawnymi interesami samców i samic jest związek monogamiczny. 91% wszystkich pokrzywnic to gatunki monogamiczne. Monogamia ogranicza się najczęściej do jednego okresu lęgowego i do wyjątków należą gatunki monogamiczne przez całe życie. W różnych popularnych książkach przyrodniczych można znaleźć informacje, że samiec pokrzywnicy nie odstepuje samicy na więcej niż 5 m, a gdy ta zniknie mu z oczu, podejrzewa samicę o zdradę. Po powrocie samicy podlatuje do niej, ptaki wykonują rytualny taniec, samica wypina kuper, a samiec dziobem skubie jej kloaki. Samica wydala kropelkę nasienia po ostatniej kopulacji (prawdopodobnie z sąsiadem)

Pokrzywnica

POKRZYWNICA TO PTAK WIELKOŚCI WRÓBLA, bez dymorfizmu płciowego, gatunek typowo leśny, ale występuje także w miastach, w parkach, ogrodach i na cmentarzach. Jego liczebność w Polsce szacuje się na 120-160 tys. par. Niektóre pokrzywnice zimują. Na 2 nieużytkowanych polach, porośniętych wysokimi chwastami, koło Podlesia i Kretkowa o łącznej powierzchni ok. 40 ha jesienią były 23 pokrzywnice, w połowie stycznia były 2, natomiast w połowie lutego już tylko 1.



Przezroczyste powierzchnie stanowią niewidzialne bariery dla ptaków. Na zdjęciu oszołomiona pokrzywnica po kolizji z szybą szklarni

i samiec przystępuje do kopulacji, zwiększając prawdopodobieństwo zostania ojcem piskląt. Rzeczywistość jest znacznie bardziej skompliko-

wana. Wśród pokrzywnic są pary monogamiczne, jest część osobników samotnych. Wśród par monogamicznych jedne są sobie bardziej, inne mniej,

wierne. W niektórych parach większą skłonność do kopulacji pozapartnerskich mają samce, w innych samice.

Oprócz monogamii, wystę-

puje u pokrzywnic cała paleta związków poligamicznych. Który system kojarzenia się wykształci - w dużym stopniu zależy od jakości żerowisk. Gdy pokarmu jest dużo, wówczas 1 samiec może mieć 2 lub więcej samic i samice same będą w stanie wykarmić swoje potomstwo lub z niewielką pomocą samca. Gdy żerowiska są ubogie, samica zajmuje dużo terytorium, które może zachodzić na terytoria dwóch samców. Samica może swobodnie przemieszczać się przez terytoria samców, natomiast samiec leć za samicą spotyka innego samca i wówczas dochodzi do walk. Samiec dominujący to samiec alfa i to on ma prawo do kopulacji z samicą, samiec słabszy to samiec beta. Walki bywają tak zacięte, że czasami kończą się śmiercią jednego z ptaków. Gdy pojawi się trzeci samiec, dwa pierwsze samce wspólnie występują przeciwko niemu, aby nie zmniejszać szans na swe ojcostwo. Zdarza się, że samiec beta wygrywa i zostaje samcem alfa. Samica, pragnąc utrzymać zainteresowanie samca beta, gdy tylko nie jest pilnowana przez samca alfa, kopuluje z samcem beta. Gdyby tego nie robiła, samiec beta nie miałby żadnego interesu w tym, żeby pomagać wychowywać cudze piskląta. Przed każdą kopulacją powtarza się

91%
wszystkich pokrzywnic to gatunki monogamiczne

całkowitej ciała. W momencie gdy w gnieździe pojawią się młode, wówczas samce zgodnie pomagają samicy wychowywać potomstwo. W ubogich żerowiskach takie zachowanie jest koniecznością, ponieważ pokrzywnice żywią się bardzo drobnymi bezkręgowcami i najmniejszymi nasionami roślin, co zabra im sporo czasu. Ale samica pokrzywnicy może mieć więcej niż 2 partnerów i wówczas nazywamy ich kolejnymi literami alfabetu greckiego: gamma, delta...

Zdarzają się związki polian-dryczne, w których nie można wyróżnić żadnego dominującego samca. Ostatnim sposo-

stem kojarzenia się pokrzywnic jest poligynandria, gdy grupa składa się z 2 lub więcej samic oraz kilku samców (proporcje bywają różne). W takiej komunie kopuluje każdy z każdym. Dla jasności należy jeszcze dodać, że nie tylko w kolejnych sezonach lęgowych, a nawet w jednym roku ptaki mogą być w różnego rodzaju związkach.

Przykłady niektórych kombinacji po śmierci jednego z partnerów: samce monogamiczne po śmierci partnerki przylęczają się do sąsiednich par monogamicznych jako samce beta tworząc trio; po śmierci samicy w trio polian-drycznym samce alfa i beta walczą ze sobą o to, aby przylęczą się do sąsiedniej pary monogamicznej jako samiec beta; po śmierci samca monogamicznego do samicy przylęczają się do sąsiedniego trio samiec beta i powstaje para monogamiczna; po śmierci samca alfa samiec beta do końca sezonu lęgowego pozostaje w związku monogamicznym lub przyjmowany jest do trio nowy samiec beta itd.

Tekst i zdjęcie:
Jacek Pietrowski

ZIELONE PERŁY WIELKOPOLSKI

DZISIAJ ZABIERZEMY PAŃSTWA DO DRUGIEGO Z REZERWATÓW znajdujących się na terenie Nadleśnictwa Sieraków - „Cegliniec”. To niewielki rezerwat utworzony w 1960 r., zajmuje powierzchnię 4,31 ha. Jest położony ok. 1,6 km na północ od wsi Kobylarnia, na wschodnim brzegu jeziora Mnich.

Rezerwat został utworzony ze względów naukowych i dydaktycznych dla zachowania biocoenoz leśnej typu kwaśnotrubnej dąbrowy trzcinnikowej, starodrzewia sosnowego, ocalałego po gradacji strzygoni choinówki. Strzygonia choinówka zwana również sówką choinówką jest motylem z rodziny sówek - szkodnikiem drzewostanów iglastych, głównie sosnowych. Obszar rezerwatu stanowi krańcówę rynny polodowcowej związanej z aktywnością wód lodowca bałtyckiego. Znajduje się na zboczu, rynny jeziornej zlokalizowanej od lustra wody do górnej krawędzi skarpy.

Wśród runa znajdziemy tutaj borówkę czernicę, orlicę pospolitą, trzcinnik leśny, sałatnika leśnego, perlówkę zwisłą oraz przylaszczkę pospolitą. Na silnie pochylonym terenie odznacza się termofilyny

(czyli ciepłolubny) podzespół dąbrowy trzcinnikowej z kokoryczką wonną, której białe kwiaty wiszą nierzadko rozwieszona na sznurku do prania. Wzdłuż brzegów jeziora zaobserwujemy niewielkie platy łośu porzeczkowego.

Na podmokłym terenie rezerwatu usłyszymy kumkanie żaby trawnej, na tafli wody zaobserwujemy pływającego niejadowego zaskrońca zwyczajnego, a zaostrzone kikuty pościanych drzew będą

świadczą o występującym tutaj ssaku wodnym - bobrze europejskim.

Stare drzewostany sosnowe nieustannie ulegają tutaj przebudowie. Zastępują je światłolubne dęby.

Opr. WoJak

Źródła: „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego”
Poznań 2016,
www.sierakow.poznan.lasy.gov.pl



Cegliniec

Kwiaty kokoryczki

KOKORYCZ DROBNA (CORYDALIS PUMILA) JEST GATUNKIEM TRUDNYM do zaobserwowania, występuje bardzo krótko, do 2 miesięcy wczesną wiosną, od marca do końca kwietnia. Można ją pomylić z podobną kokoryczką pełną.

Rośnie w żyznych lasach liściastych, rzadziej w parkach i na cmentarzach. Ma dwa, rzadziej trzy, potrójnie trójdzielne, nagie liście. Kwiaty są wyraźnie grzbieciste, długości ok. 1,5 cm koloru liliowo-purpurowego, zebrane w 1-9-kwiatowe, zwisłe kwiatostany. Charakterystyczną cechą gatunku są przysadki podkwiatostanowe głęboko dionasto wcięte. Owocem jest torebka, nasiona lśniące

czarne. Torebka nasienna osadzona na 1-2 mm trzonku. W Europie występuje zwykle na rozproszonych stanowiskach: na osi północ-południe od południowej Szwecji i Norwegii po Sardinie, środkowe Włochy i Grecję, a na osi wschód zachód od środkowych Niemiec po Rumunię. W Polsce występuje od Wielkopolski po Pomorze Szczecińskie. Kokorycz drobna jest gatunkiem objętym ścisłą ochroną gatunkową, w Polsce stwierdzona na zaledwie ok. 50 stanowiskach.

W powiecie jarocińskim występuje aż 7 znanych stanowisk: na starych poewangelickich cmentarzach, w parkach wiejskich i lasach. Największe zagęszczenie stanowisk w Wielkopolsce znajduje się w okolicy Borku Wlkp., Sremu i w dorzeczu Lutyńni. Na naszym

terenie występuje w: Cerekwicy, Łowęcicach, Parzęczewie, Twardowie, Wilczy, Woli Książęcej i najbliżej w lesie nad Lutyńią ok. 3 km od centrum Jarocina. Niewiele można podać przykładów innych gatunków, dla przetrwania których w skali kraju nasz powiat byłby tak ważny i dlatego wszelkie działania w obrębie stanowisk kokoryczy drobnej powinny być prowadzone z największą ostrożnością. Wyszukiwanie osobników kokoryczy należy prowadzić wczesną wiosną z głową, niemal dosłownie, przy samej ziemi. Na naszym terenie w zeszłym roku już pod koniec kwietnia gatunek ten usychał, kończąc swoją krótką wegetację.

Więcej o występowaniu kokoryczy drobnej można

Jacek Pietrowski



ODSZEDŁ DOBRY LEŚNIK, PRZEZ CAŁE ŻYCIE ZWIĄZANY Z JAROCIŃSKIMI LASAMI



ZMARŁ ANDRZEJ MUSIELAK, dobry leśnik, praktyk oraz życzliwy człowiek. Był wieloletnim leśniczym technikiem w Nadleśnictwie Jarocin w obrębie Czeszewo. Cieszył się szacunkiem i poważaniem.

Andrzej Musielak urodził się 8 listopada 1948 roku w Czeszewie. Kontynuował tradycje rodzinne - jego ojciec Stanisław był wieloletnim leśniczym leśnictwa Warta w Nadleśnictwie Czeszewo. Idąc w jego ślady w 1967 ukończył naukę w Technikum Leśnym w Warcinie. Od 11 września 1967 roku do 23 września 1968 roku odbył staż także w Nadleśnictwie Czeszewo. Po

służbie wojskowej wrócił do pracy w to samo miejsce, do lasów, które ukochał od dziecka.

W całej swojej pracy zawodowej związany był z Lasami Państwowymi. Pełnił funkcje leśniczego leśnictwa Brzeczka, Stoki oraz Splawik. Przez wiele lat jako leśniczy technolog kierował brygadą do pozyskania drewna usuwającą między innymi skutki nawalnych w roku 1987. W 1993 roku przeszedł na emeryturę.

20 marca 2019 roku spoczął na cmentarzu w Czeszewie pozostawiając w żałobie żonę i dwójkę dzieci z rodziną.

Cześć jego pamięci!

BYŁ NAUCZYCIELEM I WYCHOWAWCĄ KILKU POKOLEŃ LEŚNIKÓW

14 MARCA ZMARŁ ZDZISŁAW ŻUKROWSKI, wieloletni Nadleśniczy Nadleśnictwa Jarocin oraz członek Koła Łowieckiego nr 29 „DARZ BÓR” w Jarocinie.

Wiadomość o jego śmierci przyjeśliśmy z wielkim bólem. Straciliśmy kogoś szacowanego i o wyjątkowo zasadniczym, przywiązanym do tradycji charakterze. Był nauczycielem i wymagającym wychowawcą wielu młodych pokoleń leśników i myśliwych. Zawsze wyciągał pomocną dłoń w stosunku do pracowników oraz wykazywał wsparcie i bezinteresowność. Wspaniały, dobry leśnik praktyk oraz życzliwy i pomocny człowiek.

Urodził się 9 czerwca 1926 roku w Przemyslanach koło Lwowa. W latach 1946 - 1948 uczęszczał do Państwowego Gimnazjum Leśnego w Limanowej, a następnie do Państwowego Liceum II stopnia w Margoninie, które ukończył w czerwcu 1950 roku.

W 1953 roku na zawsze związał się z naszymi terenami nie tylko za sprawą pracy zawodowej, ale też prywatnie, zawierając związek małżeński w Żerkowie. Z żoną Wandą doczekał się dwójki dzieci i sześciorga wnucząt.

Zdzisław Żukrowski w latach 1950 - 1953 był referendarzem w Centralnym Zarządzie Lasów Państwowych w Warszawie. W sierpniu 1953 roku rozpoczął pracę w Nadleśnictwie Tarce, a potem w Nadleśnictwie Jarocin. 1 kwietnia 1955 roku objął stanowisko Nadleśniczego Nadleśnictwa Jarocin i pełnił ją do 31 marca 1977 roku. Następnie pełnił funkcję Nadleśniczego terenowego. 1 kwietnia 1991 roku przeszedł na emeryturę.

19 marca roku spoczął na cmentarzu w Żerkowie.



W trakcie wieloletniej, sumiennej pracy na rzecz Lasów Państwowych został doceniony licznymi medalami za zasługi dla leśnictwa, łowiectwa oraz odznaczeniami państwowymi. Wśród najważniejszych należy wymienić Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Kawalerski Krzyż Zasługi, Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej. W 2006 roku Zdzisław Żukrowski otrzymał „Kordelas” - wyróżnienie honorowe Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

19 marca roku spoczął na cmentarzu w Żerkowie.

RODZINIE

wyrazy szczyrych kondolencji z powodu śmierci

ś. † p.

ZDZISŁAWA ŻUKROWSKIEGO

Nadleśniczego Nadleśnictwa Jarocin w latach 1955-1977

składają
Nadleśniczy Janusz Gogońkiewicz
oraz pracownicy Nadleśnictwa Jarocin



RODZINIE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ś. † p.

ANDRZEJA MUSIELAKA

składają
Nadleśniczy Janusz Gogońkiewicz
oraz pracownicy Nadleśnictwa Jarocin

Bocian jako wskaźnik jakości środowiska



W DNIACH 1-3 MARCA MIĘDZY-NARODOWE TARGI POZNAŃ-SKIE ZORGANIZOWAŁY JUŻ XIX EDYCJĘ TARGÓW EDUKACYJNYCH. Pośród licznych stoisk szkół i różnych instytucji znalazło się również zorganizowane przez zespół Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

Można było na nim sprawdzić swoją wiedzę w leśnym kole fortuny, nauczyć się rozpoznawania tropów leśnych zwierząt odciskanych na piasku lub dowiedzieć się ciekawostek o zwyczajach leśnych zwierząt.

Dla najmłodszych przygotowaliśmy specjalny kącik plastyczny, w którym nasze pociechy mogły przygotować ramki na zdjęcia lub specjalne mydełka z leśnym akcentem.

Serdeczne dziękujemy wszystkim za odwiedziny, duże zainteresowanie, za rozmowę i uśmiech. Do zobaczenia za rok.

M. Dobroczyński

OEL CZESZEWO

WIOSNA Z NOWYMI POMYSŁAMI

W Ośrodku Edukacji Leśnej w Czeszewie powoli rozpoczynamy kolejny sezon edukacyjny. Wiele grup zorganizowanych i wycieczek rezerwuje terminy zwiedzania naszego Ośrodka oraz poznawania walorów przyrodniczych Uroczyska Warta. Nasz 10-letni Program Edukacji Leśnej na lata 2019-2028 jest już gotowy i czeka na stosowną dekretację. Z wielu pomysłów i planów, jakie znalazły się w tym programie, na szczególną uwagę zasługuje zagospodarowanie terenu obok budynku gospodarczego OEL w Czeszewie. W bieżącym roku na pierwszy plan wysunął się pomysł przysposobienia miejsca po starej stodole. Na skwerze o pow. około 5 arów staną ławki i tablice edukacyjne, które położone będą wzdłuż nieregularnej trasy pieszej. W narożniku budynku gospodarczego znajdować się będzie malownicza fototablica. Całość zostanie obsadzona roślinami i krzewami. Przystosowany teren ma spełniać rolę aktywnej „poczekalni” dla zwiedzających grup oraz funkcjonować jako teren edukacyjny i wypoczynkowy dla przechodniów. Teraz czas na realizację projektu i wyłonienie wykonawcy. Pracy jest więc co nie miara...

Opr. Hubert Przybylski

Z dużym prawdopodobieństwem możemy powiedzieć, że kondycja populacji bociana wiele nam mówi o jakości środowiska. Jeśli zagęszczenie bocianów jest wysokie, to znaczy, że środowisko jest zdrowe, a bioróżnorodność wysoka. Jeśli spada liczebność bocianów, możemy przypuszczać, że pogarsza się jakość środowiska i najprawdopodobniej spada również liczebność innych gatunków. Potwierdzają to szczegółowe badania prowadzone nad ptakami w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska. Wśród 11 gatunków, których liczebność od początku tego stulecia drastycznie spadła są m.in.: błotniak łąkowy i gawron (spadek liczebności o ok. 30%), szczygieł (ponad 40%), przepiórka i świergotek łąkowy (ponad 50%), czajka (ponad 60%), świergotek polny (ponad 75%). Wszystkie gatunki ptaków, których liczebności najszybciej spada to ptaki krajobrazu rolniczego: pól uprawnych, łąk i mokradeł użytkowanych ekstensywnie. Nie ma w tej grupie żadnego gatunku leśnego.



Jeśli zagęszczenie bocianów jest wysokie, to znaczy, że środowisko jest zdrowe, a bioróżnorodność wysoka. Jeśli spada liczebność bocianów, możemy przypuszczać, że pogarsza się jakość środowiska

Spadek liczebności bocianów w powiecie jarocińskim od początku stulecia o ponad 1/3 to bardzo dużo i z pewnością nie uda się odbudować jego populacji do stanu sprzed kilkunastu lat. Bocian jest gatunkiem dobrze znanym i możemy wprost wskazać, ile było ich przed kilkunastoma laty i gdzie konkretnie miały gniazda. Jeśli popatrzymy na jaskółki siadające na liniach energetycznych w naszych wioskach i przypomnimy sobie, ile ich na tych samych

liniach siadało przed laty, to nawet nie mając konkretnych danych, możemy się domyślać, że coś złego się dzieje. Natomiast, jeśli wymiera świergotek polny niewiele to zauważy, ponieważ jest to mało znany gatunek. Całkowicie z Polski w ostatnich latach wycofał się biegus zmienny. W przypadku świergotka polnego i czajki można mówić o załamaniu populacji. Szczegółowe badania nad czajką w Wielkopolsce wskazują, że gatunek ten ma niski sukces lęgowy - liczba

odchowanych młodych nie pozwala na zachowanie populacji czajki w Wielkopolsce w dłuższej perspektywie czasu.

Jeszcze do niedawna mogliśmy się chwalić, że środowisko w Polsce nie jest tak zdegradowane jak w zachodniej Europie. I wielu ciągle tak z przyzwyczajenia uważa, choć lista argumentów staje się coraz krótsza.

Opr. J. Pietrowiak

Pomocna literatura: Chylarecki P. i in. 2018

Trendy liczebności ptaków w Polsce. GIOŚ,

Warszawa.

Te, co drążą ziemię



Żuk gnojowy

Na 1 ha lasu w ciągu roku żuki zakopują od 500 do 700 kg butwiejących szczątków roślinnych

Jeszcze w swym składzie nadtrawione przez ssaki włókna roślinne. Dzięki temu materia organiczna z powierzchni wędruje głęboko pod ziemię. Żuki zakopują jej zwykle znacznie więcej niż jest to potrzebne do prawidłowego rozwoju larwy. Zjada ona najczęściej tylko połowę zgromadzonego zapasu. Pozostała część ulega rozkładowi i jako składnik próchnicy leśnej gleby staje się dostępna dla roślin zielonych. To jeden z ważnych sposobów nawożenia lasu. Dzięki temu mechanizmowi znikają z niego ogromne ilości opadających jesienią liści. Na powierzchni jednego hektara lasu żuki zakopują od 500 do 700 kg butwiejących szczątków roślinnych w ciągu roku. Tunele i komory ko-

pane przez te pracowite owady poprawiają też jakość i strukturę gleby, umożliwiając jej lepsze przewietrzanie i nawadnianie.

Do rodziny gnojzarzowatych zalicza się w Polsce siedem gatunków chrząszczy. Najbardziej pospolitym przedstawicielem tej rodziny w naszych lasach liściastych i mieszanych jest żuk leśny (*Anplotrupes stercorosus*). Licznie pojawia się od kwietnia do czerwca. Na głowie posiada spory guzek. Niebieskoczarne pokrywy skrzydeł mają wyraźne podłużne bruzdy. Poza butwiejącymi częściami roślin i odchodami zwierzęcymi, chętnie odżywia się owocnikami niektórych grzybów kapeluszowych i sokiem wypływającym ze skałeczonych drzew.

Amatorem jesiennych grzybów jest również żuk gnojowy (*Geotrupes stercorarius*). Odnacza się krępą budową ciała, które ma 16-27 mm długości. Jest naszym największym żukiem. Czarne, mocno wysklepione pokrywy o ciemnozielonym połysku mają wyraźne podłużne bruzdy. Od wiosny do jesieni można go spotkać przede wszystkim na łąkach, pastwiskach, obrzeżach lasów, śródleśnych łąkach, czyli w miejscach zasobnych w odchody zwierzęce, które stanowią jego podstawowy pokarm.

Znany z terenu całej Polski żuk wiosenny (*Trypocopris vernalis*) wybiera głównie lasy iglaste. Jest wyraźnie większy od żuka leśnego. Wbrew nazwie można go spotkać także latem i jesienią. Pokrywy jego skrzydeł są niemal zupełnie gładkie. Słynie z ich pięknego metalicznego połysku w kolorze zielonym, niebieskim lub fioletowym. Chętnie zjada padlinę, głównie martwe owady.

Wacław Adamiak